

# Na Bałtyku masowo giną ptaki z niedoboru witaminy B

1 listopada 2018

Żyjące nad Bałtykiem morskie ptactwo masowo wymiera. Ginią zarówno te rzadkie, jak i pospolite gatunki, np. mewy. Dopiero co wyklute z jaj pisklęta dostają po kilku dniach paraliżu i powoli umierają. Zdaniem naukowców z Uniwersytetu w Sztokholmie, przyczyną jest najprawdopodobniej niedobór tiaminy znanej też jako witamina B.

Biochemik Lennart Balk podczas swoich badań nad zachowaniami ptaków na szwedzkim wybrzeżu Bałtyku dostrzegł ogromne zmiany w tamtejszej populacji i to w krótkim, zaledwie 5-letnim okresie. Poczynając od 2004 roku coraz więcej morskich ptaków nie było w stanie latać, było sparaliżowanych, nie mogło jeść i miało problemy z oddychaniem. Swoje obserwacje powiązał ze wcześniejszymi badaniami, z których wynikało, że podobne objawy można było dostrzec także wśród żyjących w Bałtyku ryb.

Przyczyna leży w niedoborze witaminy B1 (tiaminy) – twierdzi Balk. Jest ona niezbędna w procesach metabolicznych i do prawidłowego funkcjonowania systemu nerwowego. Nie jest ona wytwarzana przez organizmy zwierzęce, lecz przez rośliny, między innymi fitoplankton, ale też bakterie i grzyby.

Chociaż badania wciąż trwają korelacja z obecnością tiaminy wydaje się być silna. Co więcej, podobne obserwacje poczyniono także w innych regionach świata, m.in. w rejonie Wielkich Jezior w Ameryce Północnej. Jedną z hipotez jest obecność nawozów sztucznych, które z pól trafiają do rzek a następnie do zamkniętych lub pół-zamkniętych zbiorników wodnych, takich jak Bałtyk czy Wielkie Jeziora.

Autorstwo: Viktor Orwellsky

Na podstawie: [Pnas.org](https://pnas.org)

Źródło: [Orwellsky.blogspot.com](http://Orwellsky.blogspot.com)